

# Ralph Kaminski, Bal u Rafała

Bal u Rafała, bal!  
Bal u Rafała

Latawica, ładacznicą  
I nie dało się tak żyć

Na pontonie wolno płynę  
Tak wspominam tamte dni

Teraz żyją sobie w życie  
Mają psa i domek z kart

Sam, jak przed telewizorem  
Podpatruję innych świat

Kiedyś trwał u Rafała bal!  
Bal u Rafała!  
Bal!  
Bal u Rafała!

Może na razie nie pytaj  
Czy widzę horyzont zmian

Teraz tylko sobie leżę  
I wspominam w kółko jak

Pomidorów malinowych  
Miłość miała boski smak

Wszyscy wrotki odpinają  
A ja nadal tylko w snach

Kiedyś trwał u Rafała bal!  
Bal u Rafała!  
Bal!  
Bal u Rafała!

Za dziewczyną, za chłopakiem  
Zanim kaktus uschnie mi

teraz w końcu się odważę  
I pozwolę sobie żyć

Urodziny niespodziankę  
Ktoś wyprawi w końcu mi

Będę bawił się najlepiej  
Tańczył, płakał, śpiewał, żył

Będzie trwał u Rafała bal!  
Bal u Rafała!  
Bal!  
Bal u Rafała!

Będzie trwał u Rafała bal!  
Bal u Rafała!  
Bal!  
Bal u Rafała!